

Sygn. akt II Ka 43/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Wiesław Ruszala

Sędziowie: SSO Arkadiusz Trojanowski

SSO Artur Lipiński (spr.)

Protokolant: Mateusz Wójcik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krośnie - Jerzego Haligowskiego

po rozpoznaniu w dniach 23 marca 2016r., 11 maja 2016r. i 19 sierpnia 2016 roku w Krośnie

sprawy **T. P.**

syna E. i E., ur. (...) w L.

oskarżonego z art. 231 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesku, Wydziału Zamiejscowego z/s w Ustrzykach Dolnych z dnia 22 grudnia 2015 roku, sygn. akt VI K 14/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że eliminuje z opisu czynu przypisanego oskarżonemu T. P. słowa: „otarcia naskórka barku lewego, otarcia naskórka obu łokci, sińca ramienia lewego, sińców ręki lewej, sińca ramienia prawego, sińca okolicy łuku żebrowego, otarcia naskórka i sińca małżowiny usznej lewej oraz okolicy zausznej lewej, obrzęku powłok skórnych głowy oraz otarć naskórka i sińców obu nadgarstków”,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego T. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za drugą instancję w kwocie 180 zł /sto osiemdziesiąt złotych/.

UZASADNIENIE

T. P. oskarżony został o to, że :

I. w nocy 23/24 kwietnia 2013 r. w U. woj. (...) jako funkcjonariusz tut. KPP podczas wykonywania czynności służbowych związanych z ustaleniami danych personalnych P. W. i doprowadzenia go w tym celu do siedziby KPP przekroczył swe uprawnienia w ten sposób, że stosując wobec w/wym. środki przymusu bezpośredniego nie użył ich proporcjonalnie do stopnia zagrożenia i nie wybrał środków o możliwie jak najmniejszej dolegliwości oraz użył ich w sposób nie adekwatny do osiągnięcia celu tego użycia, w ten sposób że zadał P. W. 17 uderzeń pałką służbową z umiarkowaną i dużą siłą w skutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci: sińców obu ud, sińców obu pośladków, sińca podudzia lewego, sińców w okolicy biodrowej lewej, otarcia naskórka barku lewego, otarć naskórka obu łokci, sińca ramienia lewego, sińców ręki lewej, sińca ramienia prawego, sińca okolicy kręgosłupa, sińca okolicy łuku

żebrowego, otarcia naskórka i sińca małżowiny usznej lewej oraz okolicy zausznej lewej, obrzęku okolicy potylicznej oraz otarć naskórka i sińców obu nadgarstków czym powodował naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni 7-miu tj. o czyn z art. 231 §1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 r. sygn. akt VI K 14/15 Sąd Rejonowy w Lesku, Zamiejscowy Wydział VI Karny z siedzibą w Ustrzykach Dolnych:

I. u z n a ł oskarżonego T. P. za winnego tego, że w nocy 23/24 kwietnia 2013r. w U. woj. (...) jako funkcjonariusz KPP U. podczas wykonywania czynności służbowych związanych z ustaleniem danych personalnych P. W. i doprowadzenia go w tym celu do siedziby KPP przekroczył swe uprawnienia w ten sposób, że zadał P. W. pomimo tego, iż miał założone z tyłu na rękach kajdanki co najmniej siedemnaście uderzeń pałką służbową z umiarkowaną i dużą siłą wskutek czego P. W. doznał obrażeń ciała w postaci: sińców obu ud, sińców obu pośladków, sińca podudzia lewego, sińców w okolicy biodrowej lewej, otarcia naskórka barku lewego, otarć naskórka obu łokci, sińca ramienia lewego, sińców ręki lewej, sińca ramienia prawego, sińca okolicy kręgosłupa, sińca okolicy łuku żebrowego, otarcia naskórka i sińca małżowiny usznej lewej oraz okolicy zausznej lewej, obrzęku powłok skórnych głowy oraz otarć naskórka i sińców obu nadgarstków czym powodował naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni siedmiu co stanowi przestępstwo z art. 231 §1 k.k. i art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i za to na podstawie art. 231 §1 k.k. w zw. z ar. 11 § 3 k.k. s k a z a ł go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 §1 i §2 k.k. i art.70 §1 k.k. wykonanie orzeczonej oskarżonemu T. P. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby,

III. na podstawie art. 39 pkt 2 k.k. w zw. art. 41 §1 k.k. w zw. z art. 43 §1 k.k. orzekł wobec oskarżonego T. P. środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta na okres 5 lat,

IV. na podstawie art. 46 §1 k.k. orzekł wobec oskarżonego T. P. na rzecz pokrzywdzonego P. W. zadośćuczynienie w części w kwocie 3.000,00 (trzech tysięcy) złotych,

V. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy „o opłatach w sprawach karnych” z dnia 23.06.1973 r. (Dz.U. z 1983r. Nr49, poz.223 z zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości i zwalnia od uiszczenia opłaty sądowej.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez obrońcę oskarżonego T. P. adw. J. K., który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to - art. 4, 5, 7, art. 201 k.p.k. i 410 k.p.k. - poprzez:

- brak obiektywizmu w ocenie dowodów zgromadzonych w toku przeprowadzonego postępowania;
- dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów wskazanych jako podstawy przypisania oskarżonemu sprawstwa w dokonaniu zarzucanych mu aktem oskarżenia przestępstw, w szczególności zaś dotyczącą kwestii wiarygodności i wartości dowodowej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej A. S., zwłaszcza jego ustnej opinii uzupełniającej wydanej w toku rozprawy sądowej w dniu 8 grudnia 2015 roku, po zapoznaniu się przez biegłego z nagraniami obrazującymi przebieg przeprowadzonego w dniu 28 września 2015 roku eksperymentu procesowego, a także zeznań świadków: D. H. (1), P. W. oraz wyjaśnień oskarżonego T. P.;
- nie podjęcie czynności dowodowych w trybie art. 201 k.p.k. zmierzających do weryfikacji uzupełniającej ustnej opinii biegłego przedstawionej w toku rozprawy w dniu 8 grudnia 2015 roku, wymagającej posiadania wiedzy specjalnej, w sytuacji uznania jej przez Sąd orzekający za „nieprzekonywującą” i nie dającą podstawy do przyjęcia wersji zdarzenia podanej przez oskarżonego;

- nieuprawnione - sprzeczne z zasadą „in dubio pro reo” rozstrzygnięcie występujących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, mający na nie istotny wpływ, a wyrażający się w uznaniu, iż zgromadzony materiał dowodowy dostarczył podstaw do uznania, iż oskarżony T. P., bez współudziału D. H. (1) użył wobec pokrzywdzonego P. W. w sposób niezgodny z przepisami prawa środka przymusu bezpośredniego w postaci pałki służbowej w sytuacji, gdy P. W. miał na rękach założone kajdanki co tym samym uzasadnia przypisanie oskarżonemu T. P. sprawstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu przestępczego, podczas gdy prawidłowa i wnikliwa analiza wyników przeprowadzonego postępowania wskazuje na brak wiarygodnych i niebudzących wątpliwości dowodów potwierdzających powyższe okoliczności, a nadto ustalenia te pozostają w opozycji do wydanej przez biegłego z zakresu medycyny sądowej ostatecznej opinii uzupełniającej z dnia 8 grudnia 2015 roku, a także korelujących z nią dowodów zgromadzonych w toku przeprowadzonego postępowania;

3) obrazę przepisów prawa materialnego a to:

- art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 49 a k.p.k. - poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. W. zadośćuczynienia w wysokości 3.000 zł, w sytuacji nie złożenia przez oskarżyciela posiłkowego, a także przez prokuratora stosownego wniosku o jakim mowa w treści przepisu art. 46 § 1 k.k. do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania P. W. na rozprawie głównej w toku postępowania sądowego;

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia przypisanego mu aktem oskarżenia przestępstwa lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego w znaczącej części nie jest uzasadniona i w związku z tym nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż uwzględniając zarzut apelacji dotyczący oceny dowodu w postaci opinii biegłego lekarza A. S., a przede wszystkim wątpliwości związanych z treścią opinii pisemnej oraz ustnej wydanej przez tego biegłego, Sąd Odwoławczy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii tego biegłego na okoliczność mechanizmu powstania obrażeń pokrzywdzonego P. W..

W czasie przesłuchania na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2016 r. (k. 440-443) biegły lekarz A. S. wskazał, iż przedmiotowe zdarzenie miało dynamiczny przebieg o czym świadczą ślady na ciele pokrzywdzonego. Biegły nie wykluczył w odniesieniu do śladów uderzeń widocznych na zdjęciach na karcie 18b, 19 b i 20c, że część z tych uderzeń – tj. obrażenia przebiegające wzdłuż osi długiej uda - mogła powstać, kiedy pokrzywdzony znajdował się w pozycji siedzącej z podkurczonymi nogami, mając równocześnie założone z tyłu kajdanki na rękach. Sąd Odwoławczy pragnie przy tym wskazać, iż jest to zgodne z wersją zdarzeń prezentowaną przez pokrzywdzonego w toku postępowania.

W ocenie biegłego obrażenia na uchu pokrzywdzonego najprawdopodobniej powstało na skutek nacisku opuszków palca w trakcie szamotaniny. Biegły wskazał także, iż w czasie przesłuchania przed Sądem I instancji przyjął z większym prawdopodobieństwem za prawdziwą wersję oskarżonego albowiem tłumaczył brak obrażeń na rękach czy górnych partiach ciała pokrzywdzonego faktem, iż pokrzywdzony znajdował się w pozycji atakującej tzw. „boksera”. Jednakże biegły wskazał także, iż nie można wykluczyć wersji zdarzeń prezentowanej przez pokrzywdzonego, ***gdyż w sytuacji gdyby pokrzywdzony przyjął pozycję siedzącą z podkurczonymi udami i starając się głowę wcisnąć w kierunku nóg oskarżonego, to była możliwość powstania obrażeń wzdłużnych zadanych z jednej i z drugiej strony ud. Reasumując, biegły podkreślił, iż co najmniej pięć obrażeń u pokrzywdzonego mogło powstać w pozycji siedzącej z podkurczonymi nogami.***

Biegły wskazał ponadto, iż jedynie obrażenia w postaci: sińców obu ud, pośladek, podudzia lewego i sińców okolicy biodrowej – powstały od podłużnego narzędzia jakim jest np. pałka służbowa. Pozostałe zaś obrażenia znajdujące się na ciele pokrzywdzonego powstały od szamotaniny i tępych narzędzi w postaci opuszków palców i paznokci. Natomiast obrażenia nadgarstków zostały spowodowane kajdankami.

W ocenie Sądu Odwoławczego opinia uzupełniająca biegłego sporządzona ustnie na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2016 r. wyjaśnia wątpliwości, na które wskazywał obrońca oskarżonego w apelacji. Przede wszystkim trzeba zauważyć, iż słusznie w kontekście tej opinii Sąd I instancji nie podzielił wersji zdarzeń opisywanej przez oskarżonego. Biegły potwierdził bowiem, że obrażenia (ślady od uderzenia pałką służbową) które odniósł pokrzywdzony biegnące wzdłuż uda a także obrażenia wzdłuż kręgosłupa (k. 22) mogły powstać w wyniku uderzenia pałką w sytuacji, kiedy pokrzywdzony znajdował się w pozycji siedzącej z podkurczonymi nogami. Takie ustalenie jest zgodne z przedstawionym w uzasadnieniu stanowiskiem Sądu I instancji. Sąd Odwoławczy podziela to stanowisko, iż nie jest logicznym przyjęcie, że pokrzywdzony mimo tego, że miał zasłaniać się rękami przed uderzeniami zadawanymi przez Policjantów, nie doznał jednakże żadnego obrażenia na rękach, które wskazywałyby że pochodzi ono od uderzenia pałką. Potwierdzenie przez biegłego mechanizmu postania obrażeń na udach pokrzywdzonego oraz na kręgosłupie współgra natomiast z ustalonym przez Sąd I instancji stanem faktycznym sprawy. Gdyby bowiem, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, pokrzywdzony P. W. zasłaniał się rękami przed uderzeniami to miałby na rękach ślady od uderzenia pałką służbową, natomiast jedyne obrażenia jakie posiadał na rękach miały postać sińców obu ramion, ręki lewej i obu łokci, zaś ich kształt nie odzwierciedla kształtu pałki. Powstały one natomiast najprawdopodobniej w wyniku stosowania twardych, tępych narzędzi np. opuszków palców podczas stosowania przez oskarżonego chwytów obezwładniających. Zatem zasadnie Sąd I instancji przyjął, iż pokrzywdzony nie bronił się rękami przed uderzeniami z uwagi na brak opisanych wyżej obrażeń. Powodem zaś dla którego P. W. nie zasłaniał się przed uderzeniami (co jest przecież naturalnym odruchem każdego człowieka) był fakt, iż ręce miał skute kajdankami. Ustalenie to potwierdzają także okrężne otarcia naskórka i sińce w okolicy nadgarstków, co jest w opinii biegłego typowym obrażeniem po zadziałaniu metalowych kajdanek. Biegły wyraźnie wskazał, iż jeżeli pokrzywdzony miałby wolne ręce to wówczas na pewno zasłaniałby się nimi przed uderzeniami, a zatem miałby na nich obrażenia powstałe w wyniku zadawania tych uderzeń. Skoro zatem takich śladów na rękach pokrzywdzonego nie ma to znaczy, że albo miał założone kajdanki albo ktoś przytrzymał jego ręce przez co pokrzywdzony nie mógł się bronić. (opinia biegłego k. 63, 325a, 326, 327)

Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż za przyjęciem wersji zdarzenia podanej przez pokrzywdzonego P. W. przemawiają zasady logiki i doświadczenia życiowego, a ponadto powołane powyżej dowody w szczególności zaś zeznania pokrzywdzonego P. W. (k. 290a, 291, 292). Pokrzywdzony konsekwentnie od samego początku twierdził, iż został pobity jedynie przez policjanta T. P. oraz że w tym czasie kiedy był przez niego bity miał na rękach założone kajdanki z tyłu tułowia. Nadto pokrzywdzony zeznawał, iż był przez oskarżonego bity pałką po nogach najpierw kiedy znajdował się w pozycji stojącej, zaś następnie kiedy upadł na podłogę. Istniejące u pokrzywdzonego i doskonale widoczne na zdjęciach znajdujących się w aktach sprawy obrażenia na nogach w postaci śladów uderzeń biegnących w poprzek oraz wzdłuż ud pokrzywdzonego, a także ślad po uderzeniu pałką służbową biegnący wzdłuż kręgosłupa potwierdza wersję pokrzywdzonego. Jest bowiem logiczne iż ślady biegnące w poprzek ud pokrzywdzonego powstały kiedy znajdował się on w pozycji stojącej, zaś ślady biegnące wzdłuż uda i kręgosłupa – jak wyjaśnił biegły – powstały kiedy pokrzywdzony znajdował się w pozycji siedzącej z podkurczonymi nogami.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji pokrzywdzony nie znał wcześniej policjanta T. P., a zatem nie miał powodu, aby pomawiać go o pobicie gdyby do takiego nie doszło. Nadto sposób postępowania pokrzywdzonego po zdarzeniu również potwierdza jego wersję, bowiem pokrzywdzony rano powiadomił o zdarzeniu matkę L. W., a następnie udał się do lekarza celem przeprowadzenia obdukcji. Świadek - lekarz K. W. potwierdził ponadto, że P. W. powiedział do niego, że doznał opisanych w zaświadczeniu obrażeń ciała w wyniku interwencji policji (k. 303). Ponadto pokrzywdzony sporządził dokumentację fotograficzną z płytą CD, którą dołączył do akt sprawy (k. 18 - 28).

Słusznie także w ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I instancji dał Sąd wiarę zeznaniom pokrzywdzonego (a nie wyjaśnieniom oskarżonego), iż został on zakuty w kajdanki zaraz po wyprowadzeniu z radiowozu. Jak prawidłowo

ustalił Sąd I instancji pokrzywdzony został zatrzymany albowiem zachowywał się głośno, nie chciał podać swoich danych i zapewne obrażał Policjantów. Natomiast po przyjeździe do Komendy Policji oskarżony wszedł do radiowozu i uderzył P. W. ręką w twarz, co spowodowało, iż pokrzywdzony odepchnął tego policjanta. Takie zachowanie spowodowało zaś reakcję policjantów w postaci zakucia pokrzywdzonego w kajdanki, gdyż nie wiedzieli czego się po nim mogą spodziewać (pokrzywdzony był nietrzeźwy a dodatkowo znany był Policji z uwagi na używanie w przeszłości narkotyków), a po drugie łatwiej było im zaprowadzić go do Komendy Policji.

Logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym jest ustalenie dokonane przez Sąd I instancji wbrew twierdzeniom oskarżonego, że funkcjonariusze Policji zakuli pokrzywdzonego w kajdanki nie w momencie kiedy ten się uspokoił – jak twierdzi oskarżony – lecz wówczas kiedy zachowywał się agresywnie/ stawiał opór tj. po tym jak odepchnął oskarżonego znajdując się jeszcze przed Komendą Policji. Zakładanie kajdanek spokojnemu pokrzywdzonemu nie miałyby bowiem żadnego logicznego uzasadnienia. Ponadto trzeba podkreślić, iż absolutnie niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego w zakresie tego, iż na Komendzie Policji, kiedy oskarżony został sam z pokrzywdzonym po wyjściu funkcjonariusza D. H. (1) z pomieszczenia, pokrzywdzony miał „dostać jakby szału, białej gorączki” i rzucił się z pięściami na oskarżonego. Logika i doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, iż w większości przypadków zatrzymanie na Komendzie Policji nie wzmacnia pewności siebie u zatrzymanych, którzy zdają sobie przecież sprawę iż w miejscu tym znajduje się wielu funkcjonariuszy, zaś podjęcie ewentualnych zachowań agresywnych wobec funkcjonariusza może zostać szybko wyeliminowane, a dodatkowo będą się z nimi wiązały dotkliwe konsekwencje. Wszystkie te okoliczności przemawiają za tym, iż ustalony przez Sąd I instancji przebieg zdarzeń w oparciu o zeznania pokrzywdzonego zasługuje absolutnie na akceptację.

Sąd Odwoławczy pragnie także podkreślić, iż za podaną przez pokrzywdzonego wersją przemawia także fakt, iż niewiarygodne jest, że oskarżony T. P. nie dokonał zatrzymania pokrzywdzonego skoro jak twierdzi został przez niego napadnięty będąc na służbie w budynku Komendy Policji tylko dlatego, że pokrzywdzony go przeprosił. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego miał być on co najmniej dziewięć razy uderzony bądź kopnięty, zaś śladu tych uderzeń znajdowały się od kolan do klatki piersiowej. Oskarżony nie powiadomił jednakże o tych obrażeniach oficera dyżurnego, ani nie opisał ich w notatce służbowej. Nie udał się także na obdukcję lekarską, co w podobnych przypadkach jest standardowym zachowaniem funkcjonariuszy Policji.

Ponadto z zeznań świadka R. D. (oficera dyżurnego w tym dniu) wynika, iż po zwolnieniu pokrzywdzonego z Komendy oskarżony powiedział do niego, że pokrzywdzony chciał go uderzyć i się z nim „naciągał”, lecz co istotne – świadek zeznał, iż oskarżony nie mówił mu o tym, iż został napadnięty przez pokrzywdzonego i był przez niego bity czy kopany. Wydaje się zatem, iż gdyby wersja zdarzeń przedstawiona przez oskarżonego była prawdziwa to przede wszystkim pokrzywdzony zostałby zatrzymany i oskarżony o czynną napaść na funkcjonariusza a ponadto okoliczności tego zdarzenia oskarżony zrelacjonowałby natychmiast po zdarzeniu oficerowi dyżurnemu tj. świadkowi R. D.. Jednakże nie miało to miejsca a ponadto, o czym już wyżej była mowa, obrażenia widoczne na ciele pokrzywdzonego potwierdzają przedstawiony przez niego przebieg zdarzeń. Natomiast na ciele oskarżonego nie zostały zewidencjonowane żadne ślady po rzekomej napaści ze strony pokrzywdzonego.

Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie, iż wyeliminował z opisu czynu obrażenia, które powstały od szamotaniny oraz tępych narzędzi w postaci opuszków palców i paznokci, a także obrażenia nadgarstków, które zostały spowodowane kajdankami. Jak bowiem ustalono na podstawie opinii biegłego wyłącznie obrażenia w postaci: sińców obu ud, pośladek, podudzia lewego i sińców okolicy biodrowej – powstały od uderzeń podłużnym narzędziem tj. pałką służbową. Trzeba zaznaczyć, iż wyrok został zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonego, zaś z opisu czynu jaki przyjął Sąd I instancji wynika, że wszystkie obrażenia doznane przez oskarżonego powstały na skutek uderzeń pałką służbową. Jak zostało jednakże ustalone część z opisanych obrażeń powstała właśnie na skutek szamotaniny, w wyniku działania tępych narzędzi w postaci opuszków palców i paznokci a także użycia kajdanek. Sąd Odwoławczy nie przeczy zatem, iż wszystkie opisane obrażenia powstałe u pokrzywdzonego są wynikiem bezprawnych działań podejmowanych przez oskarżonego, to jednakże z uwagi na fakt zaskarżenia orzeczenia wyłącznie na korzyść oskarżonego nie było możliwości dokonania stosownej zmiany w opisie czynu przypisanego oskarżonemu. Dlatego też

Sąd Odwoławczy wyeliminował z opisu tego czynu obrażenia, które nie powstały w wyniku działania innych czynników niż użycie przez oskarżonego pałki służbowej.

Sąd nie uwzględnił także zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 49a k.p.k. Słusznie wprawdzie wskazał obrońca oskarżonego, iż wniosek pokrzywdzonego o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie został złożony w terminie. Pokrzywdzony zgłosił go bowiem przy pierwszym przesłuchaniu przy ponownym rozpoznaniu sprawy, zaś zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny przesłuchanie pokrzywdzonego po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania nie jest „pierwszym przesłuchaniem pokrzywdzonego” w rozumieniu art. 49 a k.p.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji.

Jednakże zasądzenie zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu Odwoławczego uzasadnione zarówno co do zasady, jak i wysokości. Przepis art. 46 § 1 k.k. stanowi bowiem, iż w razie skazania Sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Niezależnie zatem od faktu, że wniosek pokrzywdzonego został złożony za późno tj. już po upływie terminu z art. 49 a k.p.k. Sąd I instancji miał możliwość orzeczenia zadośćuczynienia z urzędu. W ocenie Sądu Odwoławczego zatem orzeczenie o zadośćuczynieniu jest prawidłowe i zasługuje na akceptację. Zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota jest adekwatna do wyrządzonej przez oskarżonego krzywdy, zwłaszcza że trzeba podkreślić, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu będąc funkcjonariuszem policji w czasie służby. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji zasądzona kwota zadośćuczyni pokrzywdzonemu za ból doznany na skutek bezprawnych działań oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy na mocy art. 437 § 2 k.p.k., art. 456 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonemu T. P. słowa: „otarcia naskórka barku lewego, otarcia naskórka obu łokci, sińca ramienia lewego, sińców ręki lewej, sińca ramienia prawego, sińca okolicy łuku żebrowego, otarcia naskórka i sińca małżowiny usznej lewej oraz okolicy zausznej lewej, obrzęku powłok skórnych głowy oraz otarć naskórka i sińców obu nadgarstków”, zaś w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Na mocy art. 636§ 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego T. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za drugą instancję w kwocie 180 zł.